

# KW WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

Wydanie, 1 lipca 1942 r.  
P. 125.

Dziś : Teodoryka  
Jutro : Naw.NMP.

Kalendarzyk historyczny: 1.7.1560 r. podpisanie aktu Unii Lubelskiej, łączącej narody polski i litewski celem obrony obu krajów przed inwazją germańską.

## DEPESE.

### NA FRONCIE EGIPSKIM.

Kair 1.7./P/. W sytuacji na froncie egipskim zaszły pewne zmiany. Przewszystkim premier Churchill oznajmił w Izbie Gmin, że choć nie może omawiać szczegółów bitwy w Egipcie w toku rozgrywających się walk, pragnie jednak podać do wiadomości, że w dniu 25.6.br. dowództwo 8-ej armii brytyjskiej objął osobiście gen. Auchinleck, głównodowodzący na Śr.Wschodzie. Dowództwo to przejął gen. Auchinleck z rąk gen. Ritchie.

W Kairze zaznaczają, że już po raz drugi gen. Auchinleck obejmuje osobiście dowództwo w krytycznej chwili na Zachodniej Pustyni. Gen. Auchinleck postąpił podobnie w końcu ub.roku, gdy po szczęśliwym rozpoczęciu ofensywy brytyjskiej w Libii sytuacja została zagrożona nieoczekiwanym wypadem Rommel'a w kierunku Egiptu. Gen. Auchinleck opanował wówczas położenie i wyparkł wojska "osi" aż poza Benhгази.

Również komunikat wojenny, wydany wczoraj w Kairze, wskazywał na nowy rozwój sytuacji na froncie. Komunikat ten mówił: "Wczoraj gwałtowne walki rozgrywały się na bardzo rozległej przestrzeni kilkuset kilometrów kwadratowych między Marsa Matruh a Fuka. Wojska brytyjskie uderzyły na znaczne siły czołgów i wozów wroga w dniu 28 czerwca na zachód od Fuka. Nieprzyjaciel cofnął się, wczoraj zaś posunął się znowu naprzód, lecz był ponownie atakowany przez nasze wojska w tej samej strefie. Również wczoraj doszło do gwałtownych walk w strefie na południe od Marsa Matruh, gdzie znieteryzowane kolumny brytyjskie weszły z całą siłą do walki. W nocy z 27 na 28 czerwca bojowe oddziały nowozelandzkie starły się z powodzeniem z pancernymi siłami wroga i zadały mu ciężkie straty w czasie walki na bagnety!"

Korespondent agencji Reutersa przy 8-ej armii podaje pod datą z dnia 1 bm. dalsze szczegóły zmagania. Píše on, że choć nie są jeszcze znane wszystkie okoliczności walk wczorajszych, to jednak wiadomo, że wczoraj wróg po-

suwał się dalej, wzdłuż brzegu morskiego i przeszedł przez miejscowość El Daba. Obecnie wojska "osi" usiłują posuwać się dalej w kierunku wschodnim. W strefie El Daba /miejscowość ta leży około 150 klm. na zachód od Alexandrii/ trwały przez cały dzień walki, a oddziały brytyjskie nieustannie nekwały kolumny wroga. Zmagania rozwijają się nadal na bardzo rozległym obszarze, lecz 8-ma armia nie jest zaskoczona tym rozwojem sytuacji.

Zadaniem Nowozelandczyków było wiązanie wroga, by dać czas innym oddziałom sprzymierzonym na umocnienie nowych pozycji bardziej na wschodzie. Po zadaniu wrogowi ciężkich strat, Nowozelandczycy wycofali się wieczorem zgodnie z ogólnym planem 8-ej armii. Mimo to jednak zostali otoczeni przez artylerię niemiecką. Uznali wówczas, że najlepszą metodą odwrotu będzie przebicie sobie drogi przez siły wroga. W niedzielną nad ranem oddziały piechoty nowozelandzkiej z bagnetami błyszczącymi w świetle księżyca uderzyły na niemieckie linie obronne i przebiły sobie drogę. Za piechotą nowozelandzką ruszyły setki wozów. Wiele wozów zostało trafionych w czasie walki, lecz kolumna zdołała przedostać się przez siły wroga, mając na swym czele strzelców nowozelandzkich. Wzięci do niewoli jeńcy twierdzą, że straty niemieckie są ciężkie i że natarcie nowozelandzkie zaszkodziło całkowicie dowództwu niemieckiemu.

Inne oddziały dywizji nowozelandzkiej wyróżniły się akcją bojową w walkach na pld.-zachód od Fuka. Oddziały te spotkały się z natarciem 15-ej niemieckiej dywizji panc. oraz włoskiej dywizji "Littorio". Siłom wroga nowozelandczycy przeciwstawili 25 funtowe, 2 funtowe i 6 funtowe działa panc.

Walka rozwija się obecnie na rozległym obszarze na wschód od Marsa Matruh, gdzie 8-ma armia spotka się prawdopodobnie z całym potencjałem uderzeniowym "Afrika Korps". Gwałtowne walki wzmagają się na sile, a każda



wykorzysty-  
~~wana w walce~~ nie rozgrywają się  
na terenie wybranym, jako nadającym  
się najlepiej do powstrzymania ude-  
rzenia nieprzyjaciela. Obszar ten roz-  
ciąga się między brzegiem Morza Śród-  
ziemnego a rzeką Quattera, leżąca 65  
km. na płd.-wschód od Marsa Matruh  
i zbiegająca się w kierunku wschodnim  
w formie szyjki butelki. Pole bitwy  
rozciąga się od Baglish do Fuka na  
wschodzie. Niemcy prą nieustannie w  
kierunku "szyjki butelki", lecz spoty-  
kają się nieprzerwanie z oporem wojsk  
gen. Auchinleck'a.

W Londynie stwierdzają, że charak-  
ter gwałtownych walk w Egipcie stop-  
niowo się zmienia. Sytuacja choć nadal  
powarna jest płynna, nieprzyjaciel bo-  
wien został zmuszony do rozproszenia  
swych wysiłków dzięki taktyce obra-  
nej przez gen. Auchinleck'a. Uderzenie  
przednich pancernych oddziałów "osi"  
nieco osłabło, a liczba rzuconych tam  
czołgów zmalała. Siły pancerne wroga  
posuwają się ostrożnie, muszą bowiem  
osłaniać słabsze oddziały piechoty  
na tyłach, które są narażone na nieu-  
stanne natarcia lotnych oddziałów  
brytyjskich oraz na wzmagające się  
naloty RAF. Zbliżywszy się do swego  
cełu, nieprzyjaciel będzie niewątpli-  
wie usiłował wykorzystać do ostatnie-  
go tchu wszystkie swe siły, by osiągnąć  
deltę Nilu. Gen. Auchinleck wykazu-  
jąc jednak podobnie silną wolę opo-  
ru. W Kairze podkreślają, że gen. Auchin-  
leck dowodzi osobiście swymi siłami  
przeważnie z samolotu.

Dziś w środę wydano w Kairze nastę-  
pujący komunikat wojenny: "Wczoraj  
w walce pancernej wiele czołgów wroga  
zostało zniszczonych. W ciągu dnia  
npl zbliżył się do niektórych naszych  
pozycji, lecz do walk na większą skalę  
nie doszło. Siły powietrzne sprzymie-  
rzonych w dalszym ciągu nacierały  
wczoraj na skupienia wroga na polu  
bitwy."

Komunikat Kw. Głównej RAF na Sr.  
Wschodzie podawał, że bombowce amery-  
kańskie uczestniczyły w masowych na-  
lotach na siły wroga na zachód od Ma-  
rsa Matruh i w Tobruku. Naloty te pow-  
tarzały się w nocy z 28 na 29 czerwca  
i w nocy z 29 na 30 czerwca, powodując  
liczne pożary i zniszczenia. M.i. w To-  
bruku trafiono bombami statek zaopa-  
trzeniowy wroga.

Nad Maltą stracono 3 samoloty nie-  
mieckie w czasie nalotu z 28 na 29  
czerwca.

W ciągu tej doby 2 samoloty bryt.  
nie powróciły z działań wojennych.  
Dzisiejszy komunikat podaje, że ubieg-  
łej nocy bombowce sprzymierzonych na-  
cierały z powodzeniem na zmotoryzowa-  
ne transporty i tereny lotniskowe wro-  
ga w strefie Fuka. W czasie nalotu na

Maltę w nocy z 29 na 30 czerwca zni-  
szono jeden samolot niemiecki.

Od 1 do 29 czerwca zniszczono nad  
Zachodnią Pustynią 26 samolotów wroga  
w tym 20 "Stuka".

ROZPRAWA W IZBIE GMIN.

Londyn 1.7./R/. W Londynie rozpo-  
częła się w Izbie Gmin rozprawa nad  
wnioskiem sir Johna Wardlaw'a Milne  
w sprawie wyrażenia rządowi potu-  
nieufności w związku z niepowodzenia-  
mi w Libii. W kołach parlamentarnych  
czyniono starania, by wnioskodawcy wy-  
cofali ten wniosek. Przeciwnością się  
temu premier Churchill, który oświad-  
czył, że sprawy zaszczytu państwa  
można było odraczać decyzję o tak  
ważnych kwestiach. Wówczas zabrakło  
posek Wardlaw Milne, który oświadczył,  
że wniosek jego zmierza do osiągnię-  
cia takich warunków, które pozwoliły  
by wygrać wojnę w najkrótszym możli-  
wie czasie. W niebezpiecznej chwili  
obecnej muszą być powzięte decyzje.  
Wnioskodawca zaznaczył, że wniosek je-  
go nie jest wymierzony przeciw rządo-  
wcom w polu, lecz przeciw ogólnemu kie-  
rownictwu wojny w Londynie. Rozprawa  
trwa.

CERONA ALEXANDRII

Londyn 1.7./R/. W Londynie podkre-  
ślają, że Alexandria posiada dobre u-  
mocnienia. Wznoszono je zarówno od  
strony morza jak i lądu od chwili wy-  
buchu wojny, a gdy główne siły floty  
brytyjskiej na M. Śródziemnym zostały  
przesunięte z Malty do Alexandrii,  
prace nad ufortyfikowaniem tego portu  
znacznie się wzmożyły.

Z FRONTU NIEMIECKO - SOWIECKIEGO

Londyn 1.7./R/. Nocny komunikat  
sowiecki podaje: "W dniu 30 czerwca  
nasze wojska przeciwstawiły się na-  
tarciam silnym oddziałom pancer-  
nym i czołgów wroga na odcinku Kurska.  
Nieprzyjaciel ponosi olbrzymie stra-  
ty. Nasze wojska rozbiły około 150  
czołgów niemieckich. Na odcinku Sewas-  
topola wojska sowieckie odparły  
nieudane uderzenia znacznych sił npl. Na  
innych odcinkach frontu nie doszło  
do większych zmian. Radio moskiewskie  
podało dziś rano, że wojska na odcin-  
ku Kurska przeciwstawiły z powodze-  
niem. Na jednym odcinku wojska sowiec-  
kie unicestwiły przeciwstawiając się  
im oddziały. Uderzenie niemieckie pod  
Kurskiem skierowane jest na węzeł ko-  
lejowy Woroneż na linii Moskwa-Rospów.

Radio moskiewskie stwierdzało rów-  
nież, że pod Sewastopolem 25. batalion  
kuchni dywizji przystępuje dzień po  
5 a nawet 10 natarci. Miasto jest nie-  
przerwanie ostrzeliwane przez arty-  
lerię. 10 tys. pocisków spada na twier-  
dzę. A mimo to, gdy piechota niemiecka  
rusza do natarcia natrafia na nieprzy-  
jaciela i traci dziennie do 1500 zabitych